Kamila Kowalczyk
Uniwersytet Wrocławski

Sfilmuję ci bajeczkę… Pornograficzne adaptacje baśni na przykładzie Czerwonego Kapturka

Abstrakt
Poniższy artykuł ma na celu odczytanie i zinterpretowanie mechanizmów adaptowania tekstu kultury tradycyjnej – baśni – na potrzeby kina pornograficznego oraz wyjaśnienie, w jakim celu powstają tego rodzaju produkcje. Autorka ukazuje ponadto przykłady baśniowych renarracji w różnych tekstach kultury, co stanowi dowód tego, że baśń jest utworem, który może być opowiedziany na wiele sposobów, konwencji i stylistyk. Zwraca uwagę również na to, iż obecność treści pornograficznych w baśniach nie jest pomysłem kultury współczesnej, bowiem elementy te są nieodłącznym składnikiem kultury słowa, a co za tym idzie, również kultury tradycyjnej. Pornograficzne adaptacje baśni mogą zatem stanowić przykład specyficznego powrotu do baśniowych – niecenzurowanych i nieułagodzonych – narracji.

Słowa klucze
pornografia, baśń, Czerwony Kapturek, filmowe adaptacje baśni, folklor

Kamila Kowalczyk
Uniwersytet Wrocławski

Sfilmuję ci bajeczkę… Pornograficzne adaptacje baśni na przykładzie Czerwonego Kapturka

Dlaczego pornografia?

Pornografia i erotyka, choć często traktowane jako zagadnienia społecznie wstydliwe i tabuizowane, nieustannie stanowią obiekt zainteresowania i przedmiot dyskusji – także naukowych. Stały się przede wszystkim tematem literatury, teatru, komiksu, muzyki oraz filmu. W poniższym tekście to właśnie specyficzny podgatunek filmowy – „baśniowa pornoadaptacja" – będzie przedmiotem refleksji i analizy. Zanim jednak przyjrzymy się mechanizmom tworzenia pornograficznej adaptacji klasycznej baśni, warto zwrócić uwagę na słowa Andrzeja Rodana, który tłumaczy sens sięgania po pornografię w ogóle:

> Pornografia tworzy własne mechanizmy projekcyjne, które zezwalają na ujawnienie osobistej rzeczywistości seksualnej bez poczucia wstydu, zakłopotania i lęku, umożliwiają uchylenie się lub uwolnienie od własnych problemów nie czyniąc nikomu krzywdy[1].

Istotną funkcją pornografii staje się zatem niczym nieskrępowane poczucie wolności i swobody seksualnej, które objawiać się może poprzez różne formy w zależności od potrzeb odbiorcy. Jedną z takich możliwości są baśniowe pornoadaptacje, mogące spełniać przeważnie trzy podstawowe role: po pierwsze, jak każdy inny film erotyczny, zwyczajnego stymulatora; po drugie, po części sfetyszyzowanego bodźca erotycznego dla potencjalnego widza (bo lubuje się on np. w przebierankach i teatralizacji życia seksualnego); po trzecie, ciekawostki i możliwości spojrzenia na historie znane z dzieciństwa w zupełnie innym kontekście oraz

1 A. Rodan, *Historia erotyki*, t. 1, [Łódź 1996], s. 167.

nowej interpretacji. Analizując zjawisko pornografii w kulturze, Lech Nijakowski stwierdza:

> Poszczególne gatunki pornografii pełnią […] funkcję lustra, w których [sic!] odbijają się istotne rysy społeczeństwa, nawet jeśli są one przejaskrawione, a czasami wręcz monstrualne[2].

Wszelkie produkcje pornograficzne (o ile ich forma i treść nie przekraczają granicy prawa) i ich poszczególne gatunki powstają dlatego, że jest na nie zapotrzebowanie. Nie muszą być jednak „monstrualne" czy „przejaskrawione", jeśli weźmiemy pod uwagę kolejne słowa Nijakowskiego:

> Aktorzy na ekranie i ich działania to tylko płaski tekst, do tego dość ubogi, któremu „czytelnik" nadaje „trzeci wymiar" (przeszłość bohaterów, motywy, uczucia, żądze, obawy, nadzieje itd.), sięgając do swej pornograficznej wiedzy podręcznej (ram interpretacyjnych, scenariuszy itd.). Dopiero po stronie odbiorcy tekst pornograficzny uzyskuje liczne intertekstualne odniesienia. Nie wystarczy wiedzieć, że jakiś pan współżyje z jakąś panią – te papierowe postacie są wypełnione emocjami pożądanymi przez odbiorcę. Sadysta w zwykłym stosunku seksualnym może się dopatrywać przemocy i dominacji, a zwolennik stosunków kazirodczych – długiej historii rodzinnej. I nie jest to „błędna interpretacja" dzieła pornograficznego[3] [wyr. – K.K.].

Jaka zatem będzie reakcja widza na Czerwonego Kapturka odbywającego stosunek seksualny z wilkiem? Ilu odbiorców, tyle odpowiedzi i interpretacji – i żadna z nich nie będzie błędna. Moje rozważania bazują na założeniu, że baśń pornograficzna (jako jeden z podgatunków filmów pornograficznych) jest specyficzną spadkobierczynią tradycji ustnej oraz samych baśni, będących stałym elementem kultury od wielu wieków. Stanowi także dowód tego, że Czerwony Kapturek nadal opowiadany jest na nowo i choć realizacja motywu wydaje się wyczerpana, a wszystkie wizje interpretatorskie zrealizowane – pornoadaptacja baśni temu zaprzecza[4].

Baśnie nie dla dzieci

Jak już wspomniałam, film pornograficzny stanowi szczególny rodzaj pośrednika między tradycją oralną a baśnią. Baśnie w formie ustnej miały inną postać niż te spisane przez Jakuba i Wilhelma Grimmów, Charlesa Perraulta lub innych zbieraczy omawianego gatunku. Liczne adaptacje tekstów i ich literackie opracowania kierowano w głównej mierze do

2 L.M. Nijakowski, *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Warszawa 2010, s. 237.

3 *Ibidem*, s. 398–399.

4 Pornograficznych wersji doczekały się również inne baśnie, np. *Królewna Śnieżka* oraz *Jaś i Małgosia*. Zob. J. Jorgensen, *Erotic Tales* [hasło] [w:] *The Greenwood Encyclopedia of Folktales and Fairy Tales*, ed. by D. Haase, London 2008, s. 305–307; L.C. Seifert, *Sex, Sexuality* [hasło] [w:] *The Greenwood…*, s. 849–853; J. Jorgensen, *Innocent Initiations: Female Agency in Eroticized Fairy Tales*, „Marvels&Tales" 2008, no. 1, s. 27–37.

dzieci, a cel tych utworów był wyraźnie pedagogiczny i moralizatorski. Filmy porno natomiast w specyficzny sposób powracają fabularnie do historii, które przekazywano sobie przed wieloma latami. Należy bowiem mieć na uwadze, że pierwotnie baśnie nie były utworami skierowanymi do najmłodszych odbiorców. Jolanta Ługowska, badaczka folkloru, tłumaczy ten fakt następująco:

> W warunkach pierwotnej kultury oralnej baśnie tworzone […] były z myślą o potrzebach, zainteresowaniach i oczekiwaniach ludzi dorosłych, co znalazło odzwierciedlenie w tematyce tego typu opowiadań[5].

Natomiast John Ronald Reuel Tolkien stwierdził: „łączenie baśni z dziećmi to tylko drobny incydent w naszej lokalnej historii"[6]. Robert Stiller wyjaśnia, iż najmłodsi słuchali baśniowych opowieści i początkowo nie widziano w tym niczego niestosownego, nie ograniczano im więc czasem wulgarnych treści tylko z racji tego, że są jeszcze „niedorośli". Godnym zapamiętania faktem jest to, że baśniom pierwotnie nie towarzyszyła myśl cenzorska, a w samych utworach często znajdowały się elementy (z dzisiejszej perspektywy) frywolne, nieprzyzwoite i perwersyjne:

> W tej baśni dla wszystkich mieściło się zatem wszystko: od najgłębszej mitologii czy demonologii aż do spraw płci, życia i śmierci, nie wyłączając rubasznych anegdot, z natury rzeczy równie uciesznych wtedy i dla nich jak obecnie dla nas[7].

Filmy pornograficzne, które wykorzystują kostium baśniowy, sprawiają, że historia recepcji baśni wpisywać się może w schemat „dorosły–dziecko–dorosły", dzięki czemu mamy do czynienia ze swoistym powrotem (lub też „zapętleniem") do odbiorcy pierwotnego – pamiętajmy jednak, że z powrotem specyficznym, bo zmieniającym stylistykę, fabułę i formę baśni tradycyjnej.

Ci okrutni i brutalni bracia Grimmowie

Oprócz dyskusji dotyczących tego, czy *Kinder- und Haumärchen* rzeczywiście przeznaczone są dla dzieci, trwają również dywagacje na temat ich brutalnej i wulgarnej treści. Burzliwa historia przekładu baśni braci Grimmów pokazuje, że od 1812 do 1857 r. ukazało się siedem tzw.

5 J. Ługowska, *Baśń jako wprowadzenie do myślenia aksjologicznego* [w:] *Kulturowe konteksty baśni. W poszukiwaniu straconego królestwa*, red. G. Leszczyński, t. 2, Poznań 2006, s. 27.

6 J. R. R. Tolkien, *O baśniach* [w:] *idem*, *Drzewo i liść*, przeł. J. Kokot, M. Obarski, K. Sokołowski, Poznań 1994, s. 39.

7 R. Stiller, *Perfidne bajki dla dorosłych* [w:] *Baśnie domowe. Tylko dla dorosłych*, przeł. i posł. *idem*, Warszawa 1993, s. 185. Warto również zwrócić uwagę na współczesne literackie reinterpretacje baśni stworzone w konwencji pornograficznej i erotycznej, m.in. N. Madore, *Enchanted. Erotic Bedtime Stories for Women*; S. Kitt, *Modern Wicked Fairy Tales* czy A. Eppa, *The Forbidden Room* (skierowane w głównej mierze do kobiet) oraz *Naughty Bedtime Stories: Erotic Fairy Tales Anthology.*

Wielkich Edycji, a Wilhelm Grimm dokonał w nich wielu zmian mających na celu ułagodzenie oryginalnej – skierowanej przede wszystkim do dorosłego odbiorcy – wersji. Wydawać by się mogło, że proces ten niejako zmusił czytelników baśni do zapomnienia o ich pierwotnej warstwie znaczeniowej, która w filmach pornograficznych wyeksponowana jest do granic możliwości[8]. Z pornograficzną interpretacją baśni braci Grimmów spotkać się można w różnych mediach. Literatura przyniosła *Baśnie domowe. Tylko dla dorosłych* w anonimowym opracowaniu z 1908 r., które stanowią niemiecką klasykę erotyczną tego gatunku. Zbiór 34 baśni jest akcesem do gry literackiej, a jednocześnie parodią i pornograficzną parafrazą oryginału[9], bowiem *Jednooczka, Dwuoczka, Trójoczka* (nr 130) zamieniają się tutaj w *Jednodziurkę, Dwudziurkę i Trójdziurkę*; bohater innej baśni nie wyrusza po to, by poznać strach, tylko „nauczyć się miłości"; a *Jaś i Małgosia* uprawiają kazirodczy seks, tytułowa bohaterka zaś staje się seksualną niewolnicą wiedźmy.

Inny przykład pornograficznych motywów w tekstach kultury stanowią komiksy, które eksponują np. niebezpieczny erotyzm Czerwonego Kapturka, czyniąc z bohaterki wyuzdaną kusicielkę i wilka w jednej osobie (np. Joe Tyler, Ralph Tedesco, Joe Dood, „Grimm Fairy Tales. Red Riding Hood", 2005, z. 1) albo są luźnym nawiązaniem do Grimmowskich baśni poprzez tytuł i – bardzo odległą od pierwowzoru – fabułę, w której realizowane są wątki homoseksualne (np. *The Grim, Grim Stories of Brothers Grimm: Hans and Gert*, Daddy Gander' Library by Julius). Mimo że przedmiotem rozważań w niniejszej pracy są krótkometrażowe, aktorskie filmy pornograficzne – będące transformacjami klasycznych baśni – to warto jednak zwrócić uwagę na animację z 1975 r. – *Grimy's Tales*, w której padają słowa: „Doskonale nam znani bohaterowie bajek i legend zachwycali nas, gdy byliśmy dziećmi. Minęło trochę czasu

8 Owa granica znaczeniowa ulega współcześnie transformacji, co spowodowane jest swego rodzaju „czarną legendą Grimmów". Zbiorowi tych niemieckich badaczy przypisuje się ogromne okrucieństwo, wulgarność i treści pornograficzne, co nie znajduje pokrycia w żadnym z wydań Grimmowskich edycji (mam na myśli elementy wymyślone, „naddane" w stosunku do klasycznych wersji baśni), ponadto większość odbiorców nie miała możliwości zapoznania się z najwcześniejszymi wersjami ze zbioru *Kinder- und Hausmärchen*, ponieważ przez długi czas nie były one tłumaczone i udostępniane masowemu odbiorcy. Doskonałym przykładem tego zjawiska jest funkcjonowanie baśni Grimmów w polskiej kulturze. Zob. E. Pieciul-Karmińska, *Polskie dzieje baśni braci Grimm*, „Przekładaniec" 2009/2010, nr 22/23, s. 90.

9 Zob. M. Mesjasz, *Od baśni do pornografii. Wokół baśni braci Grimmów, ich anonimowej adaptacji z początku XX wieku i psychoanalitycznych teorii Brunona Bettelheima* [w:] *Związki i rozwiązki. Relacje kultury i literatury popularnej ze starymi i nowymi mediami*, red. A. Gemra, H. Kubicka, Wrocław 2012, s. 111–125.

i okazuje się, że i dla dorosłych ich przygody mogą być bardzo zajmujące". Znów mamy do czynienia z aktem kazirodczym w przypadku Jasia i Małgosi, a Królewna Śnieżka odbywa stosunki seksualne z krasnoludkami. Jest to przykład schematyzacji i stereotypizacji pornograficznych przeróbek baśni, objawiający się w podobnej realizacji motywów i bohaterów zarówno w filmach aktorskich, jak i animacjach.

„Czerwony Kapturek" w wersji XXX

Producenci filmów pornograficznych korzystają ze stereotypowych i zakorzenionych w masowej pamięci wyobrażeń Czerwonego Kapturka. Ta specyficzna klisza miała szansę ugruntować się nie tylko na podstawie wersji braci Grimmów oraz Perraulta, ale także późniejszych filmowych adaptacji (np. *Towarzystwo wilków*, reż. N. Jordan, USA – Wielka Brytania 1984; *Żegnaj, Czerwony Kapturku*, reż. M. Mészaros, Kanada–Węgry 1989; *Dziewczyna w czerwonej pelerynie*, reż. C. Hardwicke, Kanada 2011) bądź licznych dzieł malarskich (George Frederick Watts – *Red Riding Hood*, Jessie Willcox-Smith – *Little Red Riding Hood*, Isabel Oakley Naftel – *Little Red Riding Hood*). Czerwony Kapturek stał się bohaterką masowej wyobraźni, nic więc dziwnego, że postać ta pojawiła się również w filmach pornograficznych, które także stanowią istotny składnik kultury[10]. W tej części rozważań poddane analizie zostaną fabuły krótkometrażowych filmowych adaptacji Czerwonego Kapturka, w których zauważyć można, w jakim stopniu oraz w jaki sposób korzystają one z dziedzictwa tradycyjnych baśni[11].

Dociekania nad wykorzystaniem wielkich figur stylistycznych i klasycznych motywów w pornoadaptacjach baśni o Czerwonym Kapturku bazują na materiale filmowym, na który składa się blisko 60 krótkometrażowych produkcji pornograficznych (zamieszczonych m.in. na portalach: http://www.redtube.com/, http://www.pornhub.com/, http://fucked-tube.com/), w związku z tym istnieje prawdopodobieństwo pewnych uogólnień, ale mimo to wnioski w poniższym artykule zarysować mogą ciekawy fragment historii i poetyki „baśniowej pornografii". Na podstawie zbadanych filmów można dostrzec pięć tendencji w adaptowaniu historii o Czerwonym Kapturku na potrzeby pornografii, objawiające się w: konkretyzacji pierwotnego dzieła; głównych bohaterach i sposobie ich kreacji; scenografii i rekwizytach; zasadzie baśniowego happy endu; braku jednowymiarowości moralnej głównej bohaterki.

10 Warto zwrócić uwagę, że już w 1943 r. powstała animowana wersja *Red Hot Riding Hood* (reż. T. Avery, USA 1943), gdzie tytułowa bohaterka wykonuje erotyczny taniec w klubie nocnym w Hollywood (wśród publiczności znajduje się również wilk, który nie może opanować się na widok Kapturka).

11 Podstawę dla analizy stanowić będzie wersja literacka: W. i J. Grimm, *Baśnie dla dzieci i dla domu*, przeł. E. Pieciul-Karmińska, t. 1, Poznań 2010, s. 147–151.

Po pierwsze, twórcy filmów pornograficznych oferują widzom specyficzną konkretyzację dzieła. Wystarczającym elementem wydaje się bowiem jedynie postać Kapturka, by odbiorca mógł samodzielnie odtworzyć resztę historii, co sprawia, że zbędne staje się dokładne adaptowanie baśni. W krótkometrażowych filmach pornograficznych, gdzie w charakterystyczny sposób przyswaja się i transformuje historię Czerwonego Kapturka, nie mamy do czynienia z przeniesieniem na ekran wszystkich, istotnych dla pierwowzoru, momentów. Najczęściej przedstawia się drogę Kapturka do babci (las) lub wnętrze domku staruszki albo spełniające tę rolę garaż, podwórko lub zwyczajny dom. W chatce babci często padają sparafrazowane słowa słynnego dialogu odbywającego się pomiędzy Czerwonym Kapturkiem a Wilkiem[12]. Zamiast dobrze zakorzenionej w masowej pamięci wypowiedzi, znanej praktycznie wszystkim dzieciom, o wiele częściej przywoływane zostają słowa w kształcie, który można odnaleźć już we wspomnianym anonimowym zbiorze z początku XX w.:

– Babciu, dlaczego masz takie wielkie uszy?
– Żeby cię lepiej słyszeć.
– A dlaczego masz takie wielkie oczy?
– Żeby cię lepiej widzieć.
– A co to ci sterczy pod kołdrą?
– To chuj, żeby cię nim przerypać![13]

Oprócz tego rodzaju scenek sytuacyjnych w każdym z przypadków mamy do czynienia z pewnego rodzaju ominięciem i niedokładnym przeniesieniem historii na ekran, bowiem uwaga realizatorów skupiona została tylko na najbardziej nośnych i atrakcyjnych elementach fabularnych baśni – interakcjach Czerwonego Kapturka z Wilkiem.

Po drugie, najważniejszymi postaciami są Kapturek i Wilk (w analizowanych filmach babcia i myśliwy nie występują). W pornoadaptacjach nie odnajdziemy mamy, która poucza Kapturka o nieschodzeniu z leśnej dróżki, ani nawet myśliwego, uwalniającego pożartą babcię i jej wnuczkę. Czerwony Kapturek i Wilk to postaci pierwszoplanowe tej baśni i to właśnie one najbardziej zapadają w pamięć, tak samo jak w przypadku baśniowego pierwowzoru.

Kolejną cechą tych produkcji jest to, że wykorzystują interesujące rekwizyty i ciekawą scenerię. Do atrybutów bohaterów zaliczyć należy: kompletny (lub częściowy) ludowy strój Czerwonego Kapturka (zawsze występuje charakterystyczna czerwona peleryna albo czerwona narzutka), maska lub kostium wilka, koszyczek z prowiantem, który bohaterka

12 Zob. W. i J. Grimm, *op. cit.*, s. 149.

13 *Czerwony Kapturek* [w:] *Baśnie domowe. Tylko dla…*, s. 149.


Red hot riding hood meets the huge black wolf [14]


Little red riding hood

niesie dla babci. Akcja nierzadko odbywa się w lesie lub w stylizowanej chatce staruszki. Bezsprzeczne jest to, że utwór z ubogą rekwizytornią i krótkim czasem samego filmu zostaje zrealizowany w ten sposób z powodu ograniczonego budżetu – czasem wręcz zerowego – przeznaczonego na produkcję. Dlatego pojawiać się w nich mogą akcesoria, które używane były we wcześniejszych filmach, co wpisuje je w swoisty mechanizm „recyklingu pornograficznych gadżetów" (charakterystyczny właśnie dla niskobudżetowych filmów). Specyfika analizowanego medium sprawia jednak, że rozbudowany zasób rekwizytów nie jest konieczny, wystarczy bowiem czerwony strój dla kobiety i maska wilka, by bezbłędnie rozpoznać baśń, która stała się inspiracją dla filmu pornograficznego.

Produkcje pornograficzne operują pod tym względem także kategorią groteski i parodii (kategorie te wyróżniane są przez odbiorców intencjonalnie). Brak atrybutów lub celowe ich ograniczenie zostają wzmocnione wprowadzeniem absurdalnych postaci, np. pandy[15] lub bohatera serii slasherów *Piątek trzynastego* – Jasona Voorheesa[16], które to to one odbywają akt seksualny z główną bohaterką.

Czwartą dostrzeżoną przeze mnie tendencją jest to, że w ogromnej części badanych filmów scena finalna pomija brutalny i tragiczny koniec wilka. Bez względu na to, czy baśniowy antagonista wdziewa w filmie pornograficznym wilczą maskę, czy strój postaci znanej z popkultury, zazwyczaj nie kończy tragicznie. Nie mam na myśli jedynie pornograficznego happy endu w postaci osiągniętego orgazmu, ale przede wszystkim zmianę fabularną, obalającą zakończenie znane z pierwowzoru. Zabieg taki nie powinien jednak dziwić, bowiem ta konkretna transformacja toku wydarzeń może wynikać z tego, że unhappy end nie wpisuje się w poetykę filmów porno lub z faktu, że dorośli widzowie utożsamiają się z wilkiem (nadal przeważającą część publiczności filmów pornograficznych stanowią mężczyźni) – jego śmierć bądź finalna kara nie dałyby możli-

14 Tytuły filmów pornograficznych zgodne z pisownią oryginalną.

15 *Little Red Riding Hood fucking with Panda in the wood*, http://bit.ly/1E9Aol8 [dostęp: 19.10.2013].

16 *Little Red Riding Hood Vs Jason*, http://bit.ly/1Mw3qzS [dostęp: 19.10.2013].



Little red riding hood fucked by the big bad wolf



Little red riding hood

wości, by wilka ocenić pozytywnie lub by był on „wzorem do naśladowania". Ponadto, celem filmów pornograficznych nie jest przecież wierna adaptacja baśniowych historii, tylko realizacja potrzeb widzów po nie sięgających.

Od tej zasady istnieją jednak wyjątki. Warto wspomnieć choćby o filmie *Little red riding hood fucked by the big bad wolf*[17], w którym Czerwony Kapturek doprowadza wilka do zgonu, mordując go siekierą. O ile tego rodzaju zakończenie występuje (a jest ono zawsze konsekwencją odbytego stosunku seksualnego), scena śmierci Wilka operuje kategorią groteski i żartu, bowiem z Czerwonego Kapturka czyni wyrachowaną morderczynię – zaprzeczając jej niewinności i dziewczęcości znanym z pierwowzoru.

Po piąte, Czerwony Kapturek jest perwersyjną kusicielką, która zdaje sobie sprawę z siły swej kobiecości, wabi wilka, nigdy zaś nie staje się jego ofiarą. Protagonistka ukazuje zatem inny problem, a stosunek do niej staje się bardziej ambiwalentny. Z jednej strony, jest naiwną i łatwowierną dziewczynką, z drugiej zaś – perwersyjnym wampem, zdającym sobie sprawę ze swojej siły kobiecości. Wahanie albo chwila zastanowienia w jej przypadku stanowią jedynie grę z Wilkiem, swego rodzaju dziecięcą zabawę w przedrzeźnianie. W scenach stosunku z wilkiem nigdy nie zostaje pokrzywdzona, przeciwnie – jest ukontentowana i zadowolona. Rozumienie Czerwonego Kapturka jako symbolu seksualności, a wilka jako reprezentanta czystego instynktu znane jest z rozważań Zygmunta Freuda[18]. I choć w przypadku baśni pornograficznej przeniesienie tego sposobu myślenia wydaje się kuszące (wilk chce zaspokoić potrzeby, zatem poprzez akt seksualny pożera Kapturka), to jednak unikałabym tego rodzaju interpretacji. Inny ogląd (choć należy zastanowić się, czy rozsądniejszy) prezentuje Pierre Péju:

> Baśń oferuje nam tutaj możliwość doświadczenia w wyobraźni intymności fizycznej ze zwierzęciem, z bestią. Pojęcie i obraz dzikiego zwierza poruszają najgłębiej ukryte pokłady naszej nieświadomości[19].

17 *Little red riding hood fucked by the big bad wolf*, http://bit.ly/1BygJ1c [dostęp: 20.10.2013].

18 Zob. Z. Freud, D.E. Oppenheim, *Dreams in Folklore*, trans. A.M.O. Richards, ed. J. Strachey, New York 1958.

19 P. Péju, *Dziewczynka w baśniowym lesie. O poetykę baśni: w odpowiedzi na interpretacje psychoanalityczne i formalistyczne*, przeł. M. Pluta, Warszawa 2008, s. 76.

W nurcie psychoanalitycznym powstało już wiele interpretacji baśni, zatem zbędne wydaje się w tym momencie mnożenie przykładów tego rodzaju, a tym bardziej wykorzystywanie ich przy analizie filmów pornograficznych – dopasowanie tej metody do pornoadaptacji baśni może stanowić poważną nadinterpretację.

Interesująca jest recepcja tych utworów. Moim zdaniem komentarze umieszczone pod filmami, stanowią dowód na to, że utwory te mogą funkcjonować wśród odbiorców nie tylko jako bodziec erotyczny, ale przede wszystkim – rozrywka. Na tyle pobudzają wyobraźnię widzów, że w komentarzach tworzą oni np. alternatywny dialog między „babcią" a Kapturkiem. W końcu piszą także, że to ich ulubiony „rodzaj historii na dobranoc" („My kind of bedtime story!"[20]) albo „najlepsza interpretacja baśni" („this is definatly my fav rendition of little red riding hod"[21]). Czerwony Kapturek i Wilk tak mocno zakorzenili się w kulturze, że ich obecność w wersji pornograficznej nie jest specjalnie zaskoczeniem.

Mnogość wersji Czerwonego Kapturka stanowi dowód tego, że baśnie nie są zapomniane, dodatkowo – są ciągle opowiadane na nowo, wykorzystując preferencje odbiorcy i narzędzia, jakimi są filmy pornograficzne. Kreacje Czerwonego Kapturka kończą się tam, gdzie granice ludzkiej fantazji – czyli nigdzie, bez względu na to, czy stanowią obiekt fetyszu odbiorców, czy przypomnienie wątków znanych z historii z dzieciństwa, tyle że w wersji przeznaczonej wyłącznie dla grona dorosłych.

Od przebieranek do infantylizacji dorosłych

Francesco M. Catallucio w zbiorze esejów pt. *Niedojrzałość. Choroba naszych czasów* w ten sposób opisał postawę człowieka dorosłego we współczesnym świecie:

> Nie ma już dorosłych, zniknęli jak przejściowe pory roku i świetliki nad polami. Wszędzie widać tylko dzieci i ludzi starszych. Przy czym dzieci zachowują się jak dorośli […], a dorośli jak dzieci. Przepadły bariery oddzielające różne etapy życia […]. Miejsce osób dojrzałych zajęły dziwnie krzepkie dzieci: kuriozalni niepełnoletni, którzy nigdy nie dojrzeli i traktują życie jak świetną rozrywkę, jak parodię dziecinnych zabaw[22].

Bez wątpienia baśnie przeniknęły do pokoju dziecinnego i tam się zadomowiły. Czy jeśli dorośli odbiorcy sięgają po nie, to winni się tego wstydzić i przyznać do niedojrzałości? A może pornoadaptacje klasycznych bajek są jedynie kamuflażem dla owej infantylizacji dorosłych? Jeśli za-

20 *Little sex riding hood is a redhead*, http://bit.ly/1MwTW9F [dostęp: 19.10.2013].

21 *Maria Moore as Busty Red Riding Hood*, http://bit.ly/18gtKAX [dostęp: 20.10.2013].

22 F. M. Cataluccio, *Niedojrzałość. Choroba naszych czasów*, przeł. M. Kasprzysiak, Kraków 2006, s. 7.

łożyć, że karnawalizacja świata, groteska, parodia i satyra są przeznaczone jedynie dla dzieci, to owszem. Ale założenie to jest absurdalne, przede wszystkim z tego powodu, że są to kategorie przypisane człowiekowi bez względu na jego wiek. Ograniczenia wiekowe istnieją bezsprzecznie przy samych produkcjach pornograficznych, ale należy pamiętać, że występujące w nich wątki ludyczne, takie jak swawolne bieganie Kapturka po lesie czy droczenie się z wilkiem, to tylko powrót do pierwowzoru, który przecież skierowany był do odbiorcy dojrzałego. W pornoadaptacjach Czerwony Kapturek nie jest małą dziewczynką, nie mamy tu zatem do czynienia z dziecięcą grą, ale z zabawą osób dorosłych, a brak moralizatorstwa wynika z tego, że stosunek Kapturka z wilkiem nie może być karą za nieposłuszeństwo wobec matki.

Niektóre filmy pokazują jednak, że dorośli lubią być karani, ale w stylistykę pornograficznych baśni nie wpisuje się moralizatorska i pedagogiczna funkcja. Samo sięgnięcie do filmów pornograficznych, w których aktorzy przebrani są za znane nam z dzieciństwa postacie, nie jest powodem tego, aby odbiorcom przypisać niedojrzałość – przeciwnie, często jest to ich świadomy (i krytyczny) wybór, podyktowany chęcią obejrzenia znanej baśni w zupełnie innym, dorosłym sztafażu. Przenikanie adolescencji i infantylizacji należy uznać w tym przypadku nie tylko za nieodłączne składniki życia dorosłego człowieka, lecz także za sposób na zaspokajanie jego potrzeb i fantazji.

I żyli długo i szczęśliwie…

Zakończenia filmów pornograficznych, które operują konwencją baśniową, są zazwyczaj optymistyczne i nie wynika to jedynie z poetyki filmów pornograficznych i osiągniętego w nich orgazmu. Wilk nie umiera z brzuchem pełnym kamieni, a myśliwy nie ściąga z niego skóry. W przypadku pornoadaptacji Czerwonego Kapturka tego rodzaju finał nie próbuje moralizować dorosłych i wskazywać, że za złe czyny czeka ich kara. Pornoadaptacje nie spełniają funkcji dydaktycznej, mają nieść podnietę erotyczną, ale przede wszystkim realizować potrzeby ludyczne odbiorców. Filmy pornograficzne spełniają oczekiwania dorosłych, oddziałują nie tylko na ich ciało, ponieważ stanowią specyficzną „ucztę wyobraźni". Odbiorcy tych adaptacji nie decydują się jedynie na kategorię fetish/BDSM/przebieranki tylko i wyłącznie z pobudek seksualnych. Często sięgają po tego rodzaju produkcje – moim zdaniem – z czystej ciekawości (czego dowodem mogą być komentarze pod filmami), odbierając na nowo baśń, która znana im była w zupełnie innej wersji, Czerwonego Kapturka mogą zaś wreszcie ujrzeć jako perwersyjną kobietę i dojrzałą kusicielkę. W pewnym sensie – erotycznym przede wszystkim – bohaterki te dorastają razem z odbiorcami baśni, w której występują.

Choć teza ta może budzić kontrowersje, to baśń pornograficzna (pornobaśń, pornoadaptacja baśni) stanowi specyficzną realizację tradycji ustnej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że pornografia zawiera w sobie szereg kategorii: ludyczność, groteskę, wartości kulturowe lub artystyczne, tradycję, poszczególne podgatunki porno, infantylizację, adolescencję oraz wszelkiego rodzaju parafilie. Jeśli przypomnieć sobie, że baśń pierwotnie funkcjonowała jako utwór dla dorosłych i jej tematyka była bardzo bogata oraz zróżnicowana, należy zastanowić się nad tym, czy wymienione wyżej kategorie nie stanowiły właśnie jej elementów składowych, z pornografią włącznie. Mając w pamięci przytoczone słowa Stillera i słynny dialog Czerwonego Kapturka z wilkiem przebranym za babcię oraz jego pornograficzne realizacje, warto przyjrzeć się jeszcze jednemu źródłu, które potwierdza tezę o frywolności pierwotnych baśniowych narracji. Robert Darnton, analizując wymowę *Bajek Babci Gąski* Perraulta, przytacza XIX-wieczną historię, którą snuto we Francji[23], stanowiącą swoisty prolog (rodzaj striptizu Czerwonego Kapturka) do słynnego dialogu bohaterów:

> […] Wtedy wilk rzekł: – Rozbierz się i połóż się ze mną.
> – Gdzie mam położyć fartuszek?
> – Wrzuć go do ognia, nie będzie ci już więcej potrzebny.
> Zdejmując ubrania – gorsecik, spódnicę, halkę i pończochy – dziewczynka zadawała to samo pytanie, a wilk za każdym razem odpowiadał: – Wrzuć to do ognia, nie będzie ci już potrzebne. Kiedy dziewczynka położyła się do łóżka, powiedziała: – O, babciu, jaka ty jesteś włochata! […][24].

Świadome (a często i nieświadome) wykorzystywanie motywów, atrybutów, sytuacji, bohaterów przez twórców tego rodzaju filmów świadczy o głębokim zakorzenieniu baśni w ludzkim myśleniu o świecie i własnych potrzebach. Pornograficzne wersje baśni – zepchnięte niegdyś na dno społecznej moralności – dzisiaj są dostępne i szeroko rozpowszechnione – choć ciągle ich recepcji towarzyszy nutka wstydu. Jednocześnie zaś odbiorcy stawiają branży pornograficznej coraz większe wymagania[25], a tego typu produkcje mogą być próbą sprostania takim właśnie oczekiwaniom.

23 Niewykluczone, że tego rodzaju wersje baśni znane były również na terenie Niemiec, bowiem informatorki Grimmów i dostarczycielki ich baśni były hugenockiego pochodzenia. Sprośne i frywolne historie są jednak nieodłącznym składnikiem folkloru bez względu na szerokość geograficzną.

24 R. Darnton, *Chłopi opowiadają bajki: wymowa Bajek Babci Gąski* [w:] *idem*, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, przeł. D. Guzowska, Warszawa 2012, s. 24.

25 Zob. L. Williams, *Seks na ekranie*, przeł. M. Wojtyna, Gdańsk 2013.

Bibliografia

Cataluccio Franscesco M., *Niedojrzałość. Choroba naszych czasów*, przeł. M. Kasprzysiak, Kraków 2006.
Darnton Robert, *Chłopi opowiadają bajki: wymowa Bajek Babci Gąski* [w:] *idem*, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, przeł. D. Guzowska, Warszawa 2012.
Grimm Wilhelm i Jakub, *Baśnie dla dzieci i dla domu*, przeł. E. Pieciul-Karmińska, t. 1, Poznań 2010.
Ługowska Jolanta, *Baśń jako wprowadzenie do myślenia aksjologicznego* [w:] *Kulturowe konteksty baśni. W poszukiwaniu straconego królestwa*, red. G. Leszczyński, t. 2, Poznań 2006.
Mesjasz Michał, *Od baśni do pornografii. Wokół baśni braci Grimmów, ich anonimowej adaptacji z początku XX wieku i psychoanalitycznych teorii Brunona Bettelheima* [w:] *Związki i rozwiązki. Relacje kultury i literatury popularnej ze starymi i nowymi mediami*, red. A. Gemra, H. Kubicka, Wrocław 2012, s. 111–125.
Nijakowski Lech M., *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Warszawa 2010.
Rodan Andrzej, *Historia erotyki*, t. 1, [Łódź 1996].
Stiller Robert, *Perfidne bajki dla dorosłych* [w:] *Baśnie domowe. Tylko dla dorosłych*, przeł. i posł. *idem*, Warszawa 1993.
Tatar Maria, *The Hard Facts of the Grimm's Fairy Tales*, Princeton – New Jersey 1987.
The Greenwood Encyclopedia of Folktales and Fairy Tales, ed. by D. Haase, London 2008.
Tolkien John Ronald Reuel, *O baśniach* [w:] *idem*, *Drzewo i liść*, przeł. J. Kokot, M. Obarski, K. Sokołowski, Poznań 1994.
Waksmund Ryszard, *Baśń sponiewierana (Kartka z dziejów gatunku)* [w:] *Kulturowe konteksty baśni. Rozigrana córa mitu*, red. G. Leszczyński, t. 1, Poznań 2005.